

## EUGENIUSZ PROĆ

ur. 1920; Dub



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | II wojna światowa   |
| Słowa kluczowe          | projekt Ostatni świadkowie, II wojna światowa, Armia Czerwona, walki o Berlin |

### Służba w armii radzieckiej

Byłem w sowieckiej armii. Bo jeszcze polskiej armii nie było. Tylko była armia radziecka. No i tam mnie zabrali. I z tej armii na front poszliśmy, aż do Berlina. Pod same pałace Hitlera. Byłem koło bunkra, ale oni już nie żyli, samobójstwo popełnili. Dowódcą tego oddziału był generał Rybałka. To był taki oddział szturmowy, gdzie było front przerywać, to myśmy. Jak żołnierze polegli, jak szliśmy do ataku, to nie zwracali na drodze i po tych zabitych się jechało.

W armii nic nie można było narzekać. Wszystko było uprzejme, jedzenia było dość i jeden drugiego szanował. Czy to starszy, czy to szeregowy, czy to jakiś oficer, jeden drugiego szanował. Butów nie brakowało. Bo pierw butów nie było tylko byli kamasze, jak nazwane, z tymi koniuszkami. Jak się podarły jedne, dawali drugie.

Broń Boże było ktoś krzywdę zrobić Niemcom. To taka była zasada, że choć się chodziło do Niemców, nasi chodzili i Niemcy nas częstowali jedzeniem, żołnierzy radzieckich. Ale, to ja wiem, straszna kara była jakby krzywdę zrobić Niemcom.

Jak z wojska radzieckiego, dwóch żołnierzy uciekło i złapali ich. I przy moich oczach powieszono zostali.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2015-06-06, Tyszowce                           |
| Rozmawiał/a             | Ewa Koper                                      |
| Redakcja                | Tomasz Czajkowski                              |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |